Justyna KOTOWIECKA

wiersze

***

Ty, oszukujący pogromco
Zagubionych istnień
Przestań

Kobiety z talią osy
Sylikonowymi biustami
Ze szczęściem wykreowanym
Podstępem graficznym

Nie istnieją

***

Słowa tulą
czule
Dłonie chronią
wciąż
Dorosłe życie

Pani Walewska
pachnie
Rosół na stole
stygnie
Gwar ucichł

Ona dzwoni
uparcie
Chce usłyszeć
głos
Dojrzałego dziecka

Matka kocha
zna
Trud powszechny
obawy
Drżące serce

Sen przerwany
miłością
Ból szczęśliwej rozłąki
pociesza
Łez różaniec

NINA STAMTĄD

Nina zawsze zakochuje się na zabój,
wierzy w trwałą miłość,
ma już cztery kłódki na moście.

Nina pracuje w browarze na starym mieście,
w wśród ludzi o wszystkich odcieniach,
nie tylko skóry, ale i języka.

Większość jest jak ona
przejazdem ,przechodniem,
niewielu stąd klientów.

Nina lubi swoją pracę,
zapach świeżo uwarzonego piwa,
fikuśne małe szklaneczki.

Nina pochodzi ze smutnego miasteczka,
w którym piwo lało się pod spożywczakiem,
z butelki wprost do gardeł,

więc Nina kupuje kolejną kłódkę,
w obawie że coś jej każe
tam wrócić.

NADAJ MI IMIĘ, A STWORZYSZ MNIE: BOŻENKA

Bożenka najpierw wyrzeka się języka,
potem Polaczków, a teraz swojej wiary,
bo czyż człowiek nie jest obłąkany kiedy wierzy,
że świat stworzony został w sześć dni?

Świat Bożenki tworzy Max,
konsekwentnie dzień po dniu,
z niemiecką perfekcją
obdarza cennym oświeceniem.

Bożenka usuwa historię
w gogle, odwiedzanych przez nią stron,
choć Max po polsku nie rozumie
i nie biłby jej jak ojciec matkę.

Bożenka każdego dnia szlifuje niemiecki,
by prowadzić z Maxem konwersacje,
które nie przemieniają się w dyskusje,
dlatego Max wierzy,
że będą z niej jeszcze ludzie,

a potem może zmienią jej imię.

SELEKCJA

Hanna wybiera inaczej,
puszcza się w domu za prezenty,
kiedy przestaje je dostawać,
nie wpuszcza do domu.

Hanna bierze następnego kochanka,
jest przystojnym Holendrem,
dla niego nawet zmieni status,
na fejsie.

Hanna ma i imię i urodę po babce,
która umarła na śniegu,
w tym samym kraju,
w którym pragnie umrzeć Hanna.

http://artpubkultura.blogspot.no/2013/05/cykl-emigracyjny-joanna-fligiel.html

fot. Andrzej Walkusz

Joanna Fligiel (ur. 1968)
Mieszka w Bielsku-Białej i w Neuss w Niemczech. Autorka dwóch tomików poetyckich: „Autoportret" i „Geny". Redaktorka Śląskiej Strefy Gender.

BLIŹNIACZA DUSZA

Możliwe jest spotkać siebie
tylko w starszym wydaniu
i do tego w męskim,
wtedy z płatków
pomarańczowych kwiatów
układać figurki
przy lampie stołowej
do komputera,
cieszyć się każdym
nowym listem
nową czcionką...
Grać w grę i wygrać,
nie dlatego, że trzeba.
Zakochać się w sobie,
tylko w starszym wydaniu
i do tego w męskim.

TOLERANCJA

Jesteśmy zbyt biali,
na białych tapetach
w nowych domach
nie mamy nic,
dlatego robimy zdjęcia
przy pustych ścianach
z pustym sercem
i myślimy, że bieli zębów
nam wystarczy.
W każdym z trzech pokojów
nie mamy ani krzeseł, ani łóżek.
Jak żyjemy w czymś tak białym?

Biały kolor jest dla męczenników.

Mażena Mackoit (Marzena Mackojć) (ur. 1991 r.)
Absolwentka Wydziału Fizyki na Uniwersytecie Wileńskim, obecnie doktorantka w Państwowym Centrum Badań Fizycznych i Technologii (NFTMC). Jest jedną z założycieli stowarzyszenia młodych poetów „Nowa Awangarda Wileńska". Autorka 5 tomików wierszy: „Pytasz, kim jestem" (2011, Wilno), „Kobiety i czekolada" (2012, Wilno), „Iluzje" (2013, Warszawa), „Странно" (2013, Bułgaria), „Femeile şi ciocolata" (2016, Rumunia). Jej wiersze publikowane w prasie w Polsce, Łotwie, Rosji, Bułgarii, Rumunii, Wielkiej Brytanii. Nagroda III Festiwalu Poezji Słowiańskiej za najlepszy debiut poety zagranicznego polskiego pochodzenia (Warszawa), nagroda Światowego Dnia Poezji UNESCO 2013 (Warszawa).